

Nr. 85.

Kurytyba, dnia 23 Października 1915

Rok XXIII

Adres dla przekazów pocztowych (vales postaes) listów poleconych (registrados) i pieniężnych:

**„GAZETA POLSKA”**

RUA AQUIDABAM 87

Kurytyba - Paraná — Caixa p. B.

Ks. PROFESOR JAN PETERS.

## WOJNA ŚWIATOWA I POLACY.

LIX.

Początki wojny.

Z faktów, któreśmy w poprzednim numerze przytoczyli, wynika jasno, że wojna światowa jest rezultatem wzajemnych niechęci między państwami. Właściwie należy w niej odróżnić, w każdej ze stron walczących, grupy, które weszły w walkę z zupełnie odmiennych pobudek. Anglia i Francja walczą przeciw Niemcom: pierwsza, aby powstrzymać ich rozwój przemysłowo-handlowy i nie dopuścić do zbyt szybkiego podniesienia siły morskiej, druga, aby odebrać Alzację i Lotaryngię i zdobyć napowrót przewagę wojskową na lądzie. Walczą przeciw Austro-Węgrom ani Anglia ani Francja racyi nie mają; owszem, leży raczej w ich interesie aby Rosja na koszt Austrii zbytnie nie wzrosła. Równie też, nie leży w interesie państw zachodnich aby przeważny wpływ na Bałkanach i na wschodzie Rosya, z wyłączeniem Austrii, sama posiadała.

Drugą grupę walczących tworzą Austro-Węgry z jednej a Rosya z Serbią i Czarnogorą z drugiej strony. Wystarczy znać choćby powierzchownie kilka statystycznych danych historii austro-węgier-

skiej, aby stanowczo odrzucić podejrzenie o jakichś zakusach zdobywczych monarchii habsburskiej. Wyprawa austriacka na Belgrad, spowodowana niesłychanym oburzeniem, jakie, po długim szeregu różnych prowokacji, wywołało mordostwo sarajewskie, byłaby się skończyła na zbombardowaniu tegoż miasta i na jakichś pozornych ustępstwach serbskich, gdyby nie stanowcze oświadczenie Rosyi, że na żaden krok gwałtowny wobec Serbii nie pozwoli. Czy Rosya wojny wprost chciała to trudno wiedzieć, nie ulega jednak najmniejszej wątpliwości, że ją bezpośrednio przygotowała, bo już w miesiącu maju 1914 r. ścigała do środkowych gubernii, zupełnie zmobilizowane korpusy syberyjskie.

Pobudką do tej wojny miała Rosya tęsamą co we wszystkich wojnach z Turcją, co w wyprawach środkowo-azjatyckich i wogóle w całej swej kilkunastoletniej działalności, mianowicie zdobyć nowe terytoria na koszt sąsiadów. Tym razem jednak istniały jeszcze dwie szczególne pobudki. Pierwszą było zagarnięcie Kusi galicyjskiej, której rozwój narodowy poczynił niepokoić Rosyan, jakoteż zajęcie tej części dawnej Polski pod wpływem patriotycznych promieni na cały kraj „prywiślański”. Drugą pobudką było stanowcze i zupełne odepchnięcie Austrii od Bałkanu. Rzeczywiście, gdyby jeszcze tym razem Austrija była uległa groźbom rosyjskim, utraciłaby na zawsze swe wpływy i znaczenie na wschodzie.

Wojny z Niemcami Rosya prawdopodobnie nie chciała, bo trudno przypuścić aby było jej zamiarem chcieć za jednym zamachem zająć nie tylko Galicję z Bukowiną i północnymi Węgrami (zamieszkałymi przez Słowian) i uzyskać wyłączny wpływ na Bałkanach, ale także chcieć zająć znaczne części Prus. Być może, iż Rosya spodziewała się, że może Niemcy, zagrożone od zachodu przez Francję, nie

zechęć czynić wielkich wysiłków aby przyjąć w pomoc swemu sprzymierzeńcowi.

Ale Niemcy, skoro tylko miały pewność że Rosya uderzy na Austrię, nie zawahały się ani na chwilę i wydały wojnę Rosyi. Po zapytaniu wystosowanym do Francji co w tym razie czynić zamierza, nie otrzymawszy odpowiedzi wydały wojnę Francji.

(Ciąg dalszy nastąpi)

## Czy dla Polski zabłyśnie świt wolności?

Północno-amerykański „Dziennik Ludowy” przytacza pod powyższym tytułem za prasą szwedzką wywiad pewnego znanego dziennikarza skandynawskiego z bawiacym chwilowo w Sztokholmie wiceprezesa Naczelnego Komitetu Narodowego.

Słowa wiceprezesa, podajemy poniżej w obszernym streszczeniu:

Zanim postawimy sobie pytanie, które z trzech państw zaborczych jest naszym głównym wrogiem, rozważyć musimy co następuje: Więcej niż połowa ludności polskiej podlegała dotychczas Rosyi, przyczem dwie trzecie dawnej Polski znajdowało się w obrębie granic rosyjskich. Co zaś do historii ruchów wolnościowych w Polsce, to widzimy, że walki, które Polacy celem odzyskania niepodległości od 120 lat wszczyniali zwracały się jedynie przeciw Rosyi. Taki cel miało powstanie Kościuszkowskie w r. 1794, pierwsze Legiony pod Dąbrowskim i Poniatowskim, łącznie się zbrojny ruch narodowy z Napoleonem, powstanie listopadowe a wreszcie ruch wolnościowy w r. 1863. Raz tylko w r. 1846 zwrócił się polski oręż powstańczy przeciw Prusom i Austrii.

Różnica stosunku Polski do Rosyi a do obu innych państw zaborczych polegała głównie na tem, że stanowisko narodu polskiego w państwach centralnych było oparte na ustawodawstwie, podczas gdy zawisłość ziem polskich od Rosyi, nie oparta na ścisłych postanowieniach prawnych, zależała przeważnie od złej lub dobrej woli rządu od samowoli i nadużyć organów rządowych i biurokracji rosyjskiej a temsamem była niezwykle ciężką i wysoce upokarzającą.

Najuczciwiej i najracjonalniej z państw zaborczych odnosiła się do nas Austrija. Umiała ona uszanować nasze aspiracje narodowe i zadośćuczyniła wielu potrzebom narodowego rozwoju kulturalnego. Ostatnie 50 lat samorządu narodowego w Galicji, działalność sejmów, zakładanie całych setek ludowych, średnich i wyższych, klasycznych i fachowych szkół polskich, wytworzyło w zaborze austriackim uświadomiony żywioł narodowy o wysokim kulturalnym poziomie. Przynamnie przez rząd austriacki rozległej autonomii dało silną podstawę wykszoleniu się politycznemu tej części Polski.

Całkiem inaczej ukształtował się stan rzeczy w Rosyi. Tam, rok każdy przynosił nowe rozczarowania, nowe ograniczenia. Nie mieliśmy tam polskich szkół ludowych, średnich ani wyższych. W przeciągu ostatniego trzydziestolecia słuszną została wolność prasy, szkolnictwa, zgromadzeń i stowarzyszeń. Prawie że nierozumna sobie wyobrazić, by mógł istnieć kilkumilionowy naród, któremu niedozwolonym jest wyrażanie swej myśli pod żadną formą, ani polityczną ani społeczną, któremu wzbroniono wszelką pracę oświatową, zakazano wszelkich politycznych i społecznych towarzystw i zgromadzeń, którego prasa, książki i wydawnictwa podlegały brutalnej cenzurze!

Po wojnie japońskiej, skoro wybuchła w Rosyi rewolucja, powitały ją niektóre

## GROBY SYBIRSKIE

czyli

### Tajemnica zamku carskiego.

140)

— Nie bój się — odrzekła Klarysa — zamknę drzwi, a ponieważ zamek jest silny, więc nikt nie będzie mógł dostać się do ciebie, zresztą pacierze nie będą tak długo trwały niezadługo wrócę.

Z temi słowy wyrwała się Helli i lekkim krokiem podążyła do kaplicy.

W świątyni była pierwsza, inne zakonnice jeszcze nie przyszły, a gdy się Klarysa obejrzała, nie widziała żadnej żywej istoty w kaplicy.

Przystąpiła do swego kłęcznika i ze zdumieniem spostrzegła na nim list.

Z wrastającym zdziwieniem przeczytała następujący napis:

— Do siostry Klarysy.

— List do mnie — rzekła do siebie młoda mniszka — cóż to ma znaczyć? Z murów klasztornych on nie przyszedł a więc musi pochodzić z poza obrębu murów klasztornych ze świata.

Jeżeli zaś tak jest, nie mogę go czytać, lecz zamknięty, tak jak jest łodam go ksieni a ta odda go na pastwę płomieni. Żadnej bowiem zakonnicy nie wolno odbierać wiadomości ze świata; umarłem powinno być dla nas, cośmy kochali na świecie, umarłem, co może jeszcze — jeszcze kochamy.

Ostatnie słowa wymówiła bardzo wolno i cicho, nie mówiąc ich prawie, myślała tylko i jeszcze nie skończyła myśli, gdy zadrżała aż z przestraszenia.

— Co może jeszcze kochamy — powtórzyła — ach, biedna Klaryso, czyż nie zdajesz nigdy obrazu tego człowieka wyprzeć ze

swego serca, przecież on był właściwie twoim wrogiem, który cię zabrał światu, pozba wił cię uciech.

Nie, on nie jest moim wrogiem — odpowiedziała sobie po chwili — komuż bowiem jak nie jemu zawdzięczam, że się dostała do tego spokojnego klasztoru, że nie potrzebuję być już świadkiem grzesznego życia, świadkiem zbrodni mego ojca, jego srogości.

Nie, Michale Bakunin, nie za nieprzyjaćiel cię uważam błogostawię cię, błogostawię cię po tysiąc kroć i nigdy nie przestanę ci być wdzięczną — i kochać ciebie.

List ten — mówiła dalej biorąc z kłęcznika papier — może tylko od ciebie pochodzić i dlatego nie przeniosłabym tego, bym go miała nie przeczytawszy oddać przełożonej.

Kto wie o co mię prosi, kto wie, czy nie potrzebuje może mej pomocy, a jak mogłabym mu jej odmówić, jak mogłabym odepchnąć go od siebie, nie wysłuchawszy go.

Rozewała kopertę i szybko przebiegła okiem tych kilka wierszy:

— Klaryso! Pewna osoba, która była ci w życiu bardzo bliska, błaga cię o spotkanie aby ci powiedzieć bardzo ważną wiadomość. O północy będzie na ciebie czekać przy ołtarzu w małej kaplicy. To co ta osoba ma ci powiedzieć, zajmie ci tylko parę minut czasu. Jeżeli masz serce w piersiach nie odmawiaj prośbie nieszczęśliwego.

— Michał Bakunin — szepnęła Klarysa, przeczytawszy te słowa — to on tylko być może; tylko on wie o tem że jestem tutaj.

Lecz czy mogę wydobyć się w nocy z klasztoru na schadzki z jakimś mężczyzną, czy nie przekroczyć w ten sposób praw klasztornych, zresztą mój wstyd dziewczycy nie pozwala mi na to bym o tak niezwykłej godzinie odbywała tajemne schadzki z mężczyzną.

Nie niemogę tego zrobić, muszę list ten

oddać przełożonej i pozostawić jej wszelkie dalsze kroki,

Szybko schowała list a równocześnie po policzkach jej spłynęły dwie duże łzy, które najlepiej o tem świadczyły, jak drogo ją kosztowało to postanowienie.

Klarysa nie przezuwała nawet z jaką radością łzy te były przyjęte, przez inną osobę.

Myślała, że jest samą w kaplicy, lecz tak nie było.

Zanim weszła, inna postać odziana w szaty zakonne ukryła się, aby być świadkiem wrażenia, jakie na młodej zakonnicy wywrze list.

Zależało jej na tem, aby siostra Klarysa opuściła o północy swój posterunek przy chorej Helli, aby jej nie mogła przeszkodzić w wykonaniu jej czarnych planów.

Słyszała wszystko, co Klarysa do siebie mówiła, a czego nie rozumiała, to chytry jej wzrok wyczytał w twarzy dziewczęcia, wiedziała, że Klarysa nie odda listu przełożonej ze miłości odniesie zwycięstwo nad poczuciem obowiązku, wiedziała także, że Klarysa przyjdzie o wskazanym czasie na schadzki.

Po chwili poczęły się schodzić inne zakonnice a wreszcie weszła także i przełożona.

Siostra Gabriela skorzystała z tej chwili, gdy zakonnice wchodziły, by opuścić swe ukrycie i zmieszać się z niemi.

Rozpoczęło się nabożeństwo.

Lecz Klarysa nie mogła dziś skupić swej uwagi nie mogła tak wgłębiać się w nauki dawane przez przełożoną, jak to zwykle czyniła.

Dziś umysł jej nie chciał się skierować na rzeczy święte, myśli jej były daleko, za górami, gdzie w tej chwili przebywał może okazały mężczyzna, spoglądający z tęsknotą w stronę klasztoru.

Zapadła w głęboką zadumę i nie zauwa-

żyła nawet że skończono nabożeństwo, a zakonnice wyszły już z kaplicy.

Siostra Klaryso — usłyszała nagle za sobą słodki głos — gdzie przebywasz myślała, że twoje usta jeszcze wciąż mechanicznie odmawiają modlitwy, podczas gdy nabożeństwo już dawno skończono!

Przestraszona spojrzała po za siebie, a spostrzegłszy stojącą z tyłu przełożoną pochyliła się i przycisnęła rękę ksieni do ust.

— Przebaczenia matko Anno, przebaczenia za mój ciężki grzech — rzekła.

Przełożona ze zdziwieniem spojrzała na młode dziewczę.

— Za twój ciężki grzech — rzekła — spodziewam się siostra Klaryso, że taki na twej duszy nie ciąży. Jak mogłaś zgrzeszyć dziewczeczko, gdy moje oczy ciągle nad tobą czuwają, a od czasu, gdyś przybyła do klasztoru nie obcowałaś z nikim jak tylko ze mną.

Klarysa nic nie odpowiedziała, nie miała odwagi wyznać przełożonej tajemnicę. Opuściła rękę, którą już podniosła, by wyciągnąć list i oddać go ksieni.

Wydała jej się to zdradą względem Bakunina, gdyby oddała przełożonej list.

— Nic — odrzekła — nic, matko, jestem tylko nieco zmęczoną tą ciężką służbą przy chorej księżnej.

— Może chcesz, żebym cię na kilka dni zwolniła.

— Ależ nie — zawołała Klarysa — zosnę przy niej i będę prosiła Boga, ażeby jej wrócił zdrowie.

Więc idź moja córko — rzekła księni dobroliwie — bo każda chwila jest straconą, kiedy jesteś zdala od chorej.

Siostra Klarysa pochyliła głowę i szybko odeszła. Zdawało się jej, że musi uciekać przed tą świętą, aby nie mogła jej wyczytać z twarzy, że powiedziała kłamstwo.

Lecz matka Anna знаła dobrze ludzi, u-

odlamy społeczeństwa polskiego, jako zwiastuna wolności politycznej Polski. Jednakże złudne były to nadzieje. Rewolucja częściowo zwyciężyła, wywalczyła rzekomy ustroj parlamentarny, ową dumę, w której Królestwo Polskie miało mieć 43 przedstawicieli, zaś cyfra ta niebawem dzięki ukazowi rządu carskiego zmalała do 11. W gnębieniu ludności polskiej, w szykanowaniu i ograniczaniu praw narodu polskiego dorównała duma rządowi carskiemu. Duma dokonała haniebnego odcięcia Chełmszczyzny, owego niesłychanego gwałtu, nazwanego słusznie przez polską opinię publiczną czwartym rozbiorem Polski. Za czasów istnienia »konstytucji« rosyjskiej i pod okiem dumy powieszono w ostatnich latach przedwojennych tysiące politycznych przestępców polskich, zaś dziesiątki tysięcy działaczy narodowych iść musiało do więzień, w śniegi Syberii i na wygnanie, za swe pragnienia dobra i wolności dla nieszczęśliwej Matki Polski. Zniesiono w tym czasie wszystkie instytucje kulturalne i oświatowe polskie. Stowarzyszenia »Macieć szkolna« i »Kultura polska« zostały zamknięte, gdyż usiłowały zapomocą szkół prywatnych rozpowszechnić oświatę wśród szerokich mas ludowych, co było solą w oku rządowi moskiewskiemu.

Gdy w r. 1912 wybuchła pierwsza wojna bałkańska, złączyło się siedm polskich stronnictw w tak zwaną »Komisję Tymczasową«, której zadaniem było stworzenie politycznej reprezentacji związków strzeleckich. Wówczas to powstają pierwsze organizacje strzeleckie, w skład których wchodzi młodzież szkolna i robotnicza a celem ich było wykształcenie militarne do walki z Rosją.

Napężenie stosunków politycznych między Rosją a Austrią, wzrastające z każdym dniem, wywołało po morderstwie sarajewskim, wojnę austriacko-rosyjską. Polacy zaboru austriackiego stowarzyszyli wówczas (dnia 16 sierpnia 1914 r.) Naczelny Komitet Narodowy, którego zadaniem było formowanie Legionów celem podjęcia walki powstańczej z Rosją. Legiony, uzależnione wprawdzie zostały od stałej armii, zachowały jednakże komendę polską i własną odrębną organizację wojskową; walcząc mężnie z Rosją, zyskały ogólny podziw i szacunek całej Europy.

Zajęcie Warszawy i wydarcie całego Królestwa Polskiego Rosji, jest dla sprawy polskiej momentem zwrotnym, dziejowym. Znaczenie tego faktu jest dla nas olbrzymiej doniosłości — jest bowiem absolutnie pewnym, że raz z rąk moskiewskich oswobodzone Królestwo, nie odstanie się już nigdy pod brutalną władzę caratu.

Nasuwa się tu jednak pytanie: co będzie z Polską, gdy zwyciężą państwa centralne. Z całą stanowczością, twierdzić to

możemy, że względy rozumnej polityki niemiecko-austriackiej a także względy sprawiedliwości dziejowej wymagają, by między przyszłymi granicami Rosji, Prus i Austrii znalazła się wolna, samodzielna Polska, związana może w jakikolwiek sposób z potęgami centralnymi, lecz nie poddańczo, ale jako naród wolny z wolnymi a także niezależne państwo — będzie najpewniejszym walem ochronnym Europy środkowej przed naporem Rosji. Lecz nietylko Polska sama winna spełniać misję przedmurza Europy: od wolnej Szwecji i Finlandji, poprzez Kurlandję i Estonję, Litwin, Łotysze, Białorusini i Małorusini aż po morze Czarne, powinny te narody i kraje otrzymać autonomię, by na równi z Polską stworzyć potężną linię ochronną, któraby uniemożliwiła caratowi raz na zawsze czynienie podbojów kosztem Europy.

Jakiem jest zdanie narodu polskiego o caracie, świadczy o tem zapal całej Polski do Legionów, do walki powstańczej na śmierć i życie z Rosją.

Niechaj więc jaknajprędzej zaświta dla Polski dzień swobody, niech wolność zabłyśnie także i dla innych, przez carat uciśnionych ludów! Żywi, krew i ofiary tysięcy i milionów egzystencji ludzkich nie mogą pójść na mara, lecz wydać muszą upragniony kwiat wolności!

### Solidarność słowiańska.

»Rjecz«, dziennik wychodzący w Petersburgu podał sprawozdanie z zebrania delegatów komitetów polskich, które miało miejsce pod koniec lipca b. r. w Moskwie.

W sprawozdaniu tem znaleźliśmy dwa następujące szczegóły:

Pierwszy, to protest przeciw oburzającej nieprzyjaźni ogółu rosyjskiego i obojętności zupełnej tegoż ogółu dla wygnanych z kraju Polaków.

Drugi, to protest przeciw wzięciu (przez Rosję) zakładników i barbarzyńskiemu obchodzeniu się z nimi. Opuszczając Królestwo Polskie, zaarrestowali Rosjanie i uprowadzili wiele tysięcy ludzi podejrzanych, pomiędzy nimi 300 uczni i uczennic, którzy należeli do towarzystw skautowskich. Jest pośród nich wiele dziesiętek, które nie przekroczyły lat 12.

Te dzieci, wydarte rodzicom, pomieszczone z więźniami kryminalnymi. Łatwo zrozumieć rozpacz rodziców, którzy nie wiedzą gdzie szukać dzieci, umieszczonych z bandytami i zbrojnikami.

(Tłumaczenie dosłowne z gazety »La Tribune Polonaise«, wychodzącej w Szwajcarii, w mieście Lozannie).



### Car Mikołaj a Bułgaria.

Dzisiejsza rola Bułgarii nie podobala się Rosji, która pragnęłaby wszystkie państwa bałkańskie uszczęśliwić stałą dyktaturą polityczną, jak to czyniła dotąd z Serbią i Czarnogorą.

Zawarcie sojuszu wojennego z Austrią i Niemcami i wypowiedzenie wojny Serbii, te samodzielne kroki Bułgarii, obrzuty w najwyższym stopniu Rosję, gdyż wymierzone są one na zagładę reszty rosyjskich wpływów na Bałkanie. Rosja czuje doskonale, że wojenne wystąpienie Bułgarii po stronie państw centralnych, oznacza przegrana Anglii Francji i Rosji na półwyspie bałkańskim.

Króla Ferdynanda uważa Rosja za głównego inicjatora współczesnej polityki państwa bułgarskiego, to też przeciw jego osobie zwraca dziś sam car Mikołaj swój chytrze obmyślony cios.

Stroskany car rosyjski zredagował szumny manifest do narodu bułgarskiego, w którym piętnuje króla Ferdynanda, jako »zdrajcę Bułgarii«, »zdrajcę Słowiańszczyzny«, »zaprzedańca i wasala Niemiec« i t. d. i żąda od narodu bułgarskiego zmiany kierunku politycznego, na korzyść interesów Rosji i sprzymierzonych.

Rozumie się jest to ostatnia, wcale ostra próba Rosji, by presją zmusić Bułgarię do uległości i pokory, by powstrzymać ten kraj od najazdu na Serbię, by poróżnić naród z królem, wygnąć dynastję Koburgów z Sofii i ugruntuować na nowo dawne przemożne wpływy rosyjskie na ziemi bułgarskiej.

Zapomina jednakże Rosja, że między dawną a dzisiejszą Bułgarią, wielka istnieje różnica. Przynać należy że państwo bułgarskie w swych początkach ma cośkolwiek Rosji do zawdzięczenia.

Wyzwolenie bułgarskie z pod absolutnego panowania Turcji, jest bezsprzecznie dziełem Rosji. Pokojem w San Stefano (1878 r.) utworzyła Rosja kosztem Turcji niepodległą, wielką Bułgarię, w jej etnograficznych granicach; jednakże pokój berliński uszczuplił granice bułgarskie po góry Bałkany, oddając resztę kraju z powrotem Turcji. Odtąd poczęła Rosja uważać i traktować państwo bułgarskie jako sobie lenne i podległe.

W r. 1879 zasiadł na tronie bułgarskim, jako pierwszy władca tego kraju, książę Aleksander Battenberg. Młody ten i energiczny książę, pogromca Serbów, który powiększył znacznie granicę Bułgarii przez wydarcie Turkom Rumelii Wschodniej, zaprowadził w kraju wcale dobrą administrację, zorganizował armię, przestrzegal ładu i porządku, podniósł dobrobyt, poziom oświaty i siłę państwową swej przybranej ojczyzny. Jednakże jego samodzielne rządy niezbyt uległy Rosji, je-

go zanadto bułgarska a zamala rosyjska polityka nie podobala się caratowi. Car Mikołaj wywołał niebawem (1886 r.) rewolucję w Sofii; księcia porwali się rosyjscy i wywieźli poza granice Bułgarii.

Dnia 7 lipca 1887 objął rządy Bułgarii Ferdynand książę koburski. Ten slychani sprytny władca potrafił postąpić tak oględnie, by nie narazić się na Rosję a w narodzie wyrobić poczucie indywidualności i wyzwalać Bułgarów powolnie lecz systematycznie od wpływów i zależności rosyjskiej.

Wyrobił on sobie szczególną popularność w narodzie przez wojny bałkańskie, które wprawdzie nie dały Bułgarii należytych zdobyczy terytorjalnych, jednakże w oczach Europy podniosły jej slychani urok i znaczenie państwa bułgarskiego. Koronując się przed kilku laty na króla, zaznaczył Ferdynand, że uważa swe państwo za niezawisłe i nie jest już od tej pory niczym wasalem.

Cała najnowsza polityka Bułgarii, charakterze wybitnie samoistnym, była solą w oku Rosji. To też car Mikołaj II wydając dziś manifest do narodu bułgarskiego przeciw królowi Ferdynandowi, ludzie się nadzieją, że może uda się Rosji, jak niegdyś Aleksandra Battenberga stracił z tronu bułgarskiego zapomocą rewolucji króla Ferdynanda i w ten sposób zwrócić Bułgarię przeciw państwom centralnym i Turcji, na korzyść Serbii, Rosji i państw sprzymierzonych. Jednakże płonne to nadzieje, gdyż obecnie naród bułgarski dojrzał politycznie i widzi, że odzyskanie Macedonii serbskiej i Grecji jest możliwe tylko w przymierzu z Niemcami i Austrią. Przeto naprzekąd bezsilnym intrygom rosyjskim, Bułgaria pójdzie dalej drogą przymierza z mocnościami centralnymi, na zniszczenie reszty wpływów rosyjskich na Bałkanie.

## TELEGRAMY

z dnia 21 — 22 b. m.

### Serbski telegram oficjalny.

Rząd serbski podaje oficjalnie do wiadomości, że położenie wojsk serbskich jest krytyczne, gdyż Bułgarzy na całej linii Zajecar-Koczana wtargnęli na ziemie serbskie i zdołali przerwać w dwóch punktach połączenie kolejowe Nisz-Saloniki.

### Wędrowka rządu serbskiego.

Nadechodzi znow wiadomość o nowym stolicy serbskiej. Tym razem uciekł rząd serbski wraz z królem i jego dworem do Monastyrju, położonego nad granicą grecką. Opuściwszy Belgrad, wędruje rząd ten

miała czytać z ich miny myśli, nie mogło więc ująć jej uwagi rozdrażnienie młodej zakonnicy.

— Musiało coś niezwykłego spotkać Klarysę — rzekła — będę na nią pilną zwracała uwagę, kto wie czy za tem wszystkim nie ukrywa się jakieś tótrostwo, Gabryeli, bo nie dowierzam jej, a wiem, że nienawidzi Klarysę, dlatego że wyniosła po nad nią tę młodą i niewinną dziewczeczkę.

Słowa zamarty jej na ustach, bo wynurzyła się przed nią postać tej o której mówiła.

— Pobożna matko Anno — rzekła ze świątobliwą miną nisko przełożonej się kłaniając.

— Czego chcesz odemnie siostrze?

— Chcę ci podziękować — odpowiedziała chuda zakonnica — podziękować za pokutę, jaką na mnie nałożyłaś, bo z każdym dniem coraz lepiej czuję, jak ciężko zgrzeszyłam i że potrzebuję skruchy i przebaczenia.

Jakkolwiek księżna była zupełnie o tem przekonana, że Gabryela w rzeczywistości nic z tego nie odczuwa, co przed chwilą powiedziała, jednak nie miała prawa wprost zarzucać jej kłamstwa.

— Dobrze jest, jeżeli widzisz, żeś źle postępowała — odpowiedziała przełożona — abyś zaś godnie skończyła swą pokutę, wyślij cię na jakiś czas z klasztoru.

Gabryela ukryła swój strach i zdumienie za świątobliwym uśmiechem.

— Chcesz mię wypędzić od siebie? — zapytała.

— Dowiedziałam się — mówiła przełożona dalej — że w zbudowanym niedawno na Kaukazie szpitalu, potrzeba pobożnej siostry któraby pielęgnowała chorych, jest tam bardzo pusto i dlatego znajdziesz tam, siostrze Gabryelo, sposobność, rozmyślać nad tem coś uczynić.

Za trzy dni możesz odjechać. Nie czekając na odpowiedź, przeszła prze-

łożona obok zakonnicy i wyszła spieszenie z kaplicy.

Nie doleciał już jej uszu szyderczy śmiech Gabryeli. Gdyby go była usłyszała, musiałaby się była przestraszyć, tyle było w tym śmiechu szatańsk ego tryumfu, tyle żądzy zemsty.

— Kto wie jeszcze, kto z nas za trzy dni odejdzie na Kaukaz — syknęła — ty czy ja, bo dziś jeszcze się rozstrzygnie, kto z nas odniesie zwycięstwo.

Nie pozostawiając cię dłużej na tem stanowisku, gdy usłyszą w Petersburgu, jak strzegłaś wielkiej księżnej Helli. Zniknięcie z klasztoru będzie twoim upadkiem, a ja, ja jestem tą, która wtedy najwięcej szans ma do zostania księżną tego klasztoru.

Klarysa niespokojnie spędziła cały dzień. Spokój uciekł z jej serca, nie miała nawet tyle cierpliwości względem pielęgnowanej przez siebie chorej, jak zwykle.

Klarysa odbywała ze sobą straszną walkę poczucie obowiązku wzbraniało jej wykradać się o pół nocy z klasztoru i iść na spotkanie z przyjaciółką, uczucie jakie zaś żywiła dla Bakunina, nakazywały jej nie odmawiać jego prośbie.

— Nie mogę kazać mu czekać. Wyjdę o północy z klasztoru, pójdę do niego, — aby mu powiedzieć, że prawa klasztorne wzbraniają nam odbierać jakiegokolwiek wiadomości ze świata, że nie powinnam go słuchać, i jeżeli miłemu jest mu zbawienie mej duszy, nie powinien się starać wyrwać mnie z mego spokoju.

To mu powiem, a to nie może przecież być grzechem.

Modlitwy wieczorne skończyły się, a wszystkie mniszki pospieszyły do klasztoru, aby się zaraz położyć na spoczynek.

Wnet pogasty światła w całym domu, i głucha cisza zaległa wszystkie korytarze i cele.

Klarysa także rzuciła się na postanie, znajdujące się obok łóżka Helli.

Lecz nie spała, nie chciała nawet zasnąć bo musiała czekać dwunastej godziny.

Wiedziała że przedsięwzięcie jej nie będzie tak trudnym bo nie potrzebowała przechodzić przez główną bramę strzeżoną dzień i noc przez siostrę fortyankę, lecz mogła się dostać do kaplicy przez ogród.

Mała cerkiewka zaś była dzień i noc otwarta, aby zbłąkany podróżny, gdyby przyszedł do klasztoru, ustąpił ołtarza mógł odpocząć i schronić się przed burzą.

Zegar na wierzchu klastornej wybił trzy kwadransy na dwunastą. Klarysa powstała i cicho wdziała na siebie ciemny habit i zakryła welonem twarz.

Podczas tego przygotowania nie zapalała wcale światła, aby nie budzić Helli, zanim jednak wyszła z pokoju, zbliżyła się jeszcze do łóżka chorej, aby się przekonać, czy śpi.

Jakież było jej zdziwienie, gdy księżna popatrzała na nią wielkimi oczyma i szybko się podniosła, gdy Klarysa stanęła koło jej łóżka.

— Czy to już dzień — zapytała chora — już dzwonią modlitwę poranną?

— Nie, Hello — odrzekła Klarysa — spij tylko, połóż się i śpij.

Posuszna jak dziecko opadła na poduszki a Klarysa słyszała, że poczęła cicho płakać.

— Dlaczego płaczesz?

— Bo chcesz odejść odemnie, wiem, że cię nie zobaczę już więcej.

— Ale co mówisz, za parę minut będę z powrotem.

— Nie, nie, gdy ty odejdziesz, toni przyjdą tu i zabiorą mnie Wtem przecież oni stoją za drzwiami i czekają tylko, aż ty mnie opuścisz — ach zostań przy mnie Klaryso, zostań, żeby nam nie wydarzyło się jakie nieszczęście.

Nie było tak łatwą rzeczą oderwać się Klarysie od chorej; jak chętnie chciałaby

spełnić jej prośbę, lecz nie mogła dłużej zwlekać, bo właśnie zegar poczęł bić dwunastą. Północ nadeszła, Bakunin czeka na nią już z pewnością przy ołtarzu.

Klarysa wyszła, drżąc na całym ciele, oglądając się bojaźliwym wzrokiem, posuwając się cicho przez korytarze i odetchnęła dopiero wtedy, gdy wyszła na ogród. Tutaj stanęła spojrzawszy do góry w okno przełożonej. W pokoju księżni świeciło się jeszcze, ponieważ siedziała matka Anna przy stoliku nad jakąś książką, bo znanem było wszystkim zakonnicom, że zadziwiająca ta kobieta posiada wiedzę uczonego i zawsze jeszcze nieustannie pracą powiększała bogactwo swego umysłu.

Klarysa szybko pobiegła naprzód bojąc się, by przełożona nie przystąpiła do okna i jej nie spostrzegła.

Szczęśliwie dostała się do małej furtki, stąd było jeszcze może tylko ze sto kroków do kaplicy.

Zawierucha śnieżna biła dużemi płatami śniegu w oczy. Drżała cała ze zimna i strachu, gdy otworzyła drzwi od kaplicy.

Drzwi skrzypnęły w zawiasach a Klarysa wydawało się, że głos ten przestraszył ją, ażeby nie przestępowała progu. Spojrzała w głąb ciemnej kaplicy, lecz nie spostrzegła ani nie usłyszała najmniejszego szmeru.

Czyżby Bakunin jeszcze nie przyszedł?

Klarysa pomyślała, że może ze względu na przełożoną cicho się zachowuje i siedzi przy ołtarzu.

Lecz nie doszła jeszcze, gdy wtem jakiś dziwny szmer zatrzymał ją na miejscu.

Z głośnym zgrzytem zatrasnęły się ciężkie drzwi kaplicy.

Czy wiał to uczynił, czy też ręka ludzka? To pytanie zadała sobie drżąc Klarysa.

W pierwszej chwili nie mogła się wcale poruszyć. Serce jej biło mocno i groziło rozzerwaniem piersi, która je zamykała.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

mało rosyjski  
karatowi. R  
(1886 r.)  
orwali sie  
granice Ba

rzydy Bu  
ski. Ten  
trafił post  
arzać się  
pocucie in  
garów por  
tywów i za

ólną popu  
pny bałka  
ały Bułgar  
oryalnych,  
odniosły  
państwa bu  
ed kilku lat  
and, że uw  
sle i nie je  
salem.

Bułgari  
istnym, by  
ar Mikołaj  
rodu bułg  
erdynando

uda się Ro  
Battenber  
o zapom  
i w ten sp  
w państw  
rzyśce Ser  
nych. Jedn  
obecnie na  
nie i widł  
oskiej i gre

przymierzi  
o naprzeki  
m, Bułgar  
za z mocn  
czenie resu

anie.  
A MY  
m.

całny.  
nie do wi  
k serbskich  
na całej  
ęli na zie  
ać w dwó  
e Nisz-S

skiego,  
o nowi  
ucielki roz  
dworem do  
anicą gre  
je rząd te

ogła dłu  
bić dwi  
czeka na

m ciele, o  
posuwał  
nęta dopi  
Tutaj stan  
okozonej. W

ze, powie  
u nad jak  
im zakon  
osiada wi  
nieustan  
o umysłu  
rząd boję  
do okna

ej furtki,  
to kroków

mi plata  
ma i str  
dicy.  
a Klar  
estrzega j  
pojrzała w  
strzegła nie  
meru.

zyszedł?  
e względów  
e i siedł

wtem jak  
ejscu.  
y... się cię

ęka ludzk  
o Klarys  
się walc  
rozito ro  
ta.

nastąpi)

po całym kraju, przenosząc się z miasta do miasta. Jakis czas gościł w Niszu, po czym uciekł do Mitrowicy, leżącej nad granicą czarnogórską, obecnie zaś wybiera sobie na siedzibę miasto Monastyr. Nasuwa się mimowoli pytanie, ile jeszcze stolic będzie miała Serbia w ciągu bieżącej wojny?

### Bułgarzy w Serbii.

Na całym froncie, wzdłuż bułgarsko-serbskiej granicy a przede wszystkim w Macedonii poczyniła armia bułgarska liczne zdobycze.

W Serbii właściwej zajęli już Bułgarzy całą dolinę rzeki Timok z miastem Zajecar; miasto zaś Kniażewac ze wszech stron oblegają.

Również forty warowni Pirot, położonej nad rzeką Niszawą, są w części przez Bułgarów zdobyte. Zaś w Macedonii serbskiej operacje zdobywcze bułgarskie toczą się głównie nad rzeką Wardar; miastem Istip i Koczana są już w ręku Bułgarów, którzy marszerują na Skoplje, Kumanowę i Egri Palankę.

W okolicy miasta Egri Palanka stracili Serbowie 2000 ludzi i 12 armat.

### W północnej Serbii.

Na południe od miasta Pożarewac zadał gen. Mackensen wojskom serbskim dotkliwą porażkę. Równocześnie generał Koewes zajął miasto Obrenowac, położone nad rzeką Sawą, na południowy zachód od Belgradu. Zaś armia generała Gallwita posuwa się w głąb północno-wschodniej Serbii, ku dolinie rzeki Timok, by tam połączyć się z armią bułgarską.

### Sprzymierzeni przeciw Grecy.

Jak donosi londyński »Daily Mail«, sprzymierzeni noszą się z zamiarem wypowiedzenia wojny Grecy, jeżeli ona nie zmieni swego stanowiska politycznego, wrogiego dla sprzymierzonych. W tym sensie »ultimatum« ma zostać w tych dniach wręczone rządowi greckiemu przez przedstawicieli Anglii i Francji.

Anglia grozi, że na wypadek wojny ze sprzymierzonymi straci Grecya wszystkie nabytki terytorjalne z ostatniej wojny bałkańskiej, zaś jeżeli przejdzie na stronę sprzymierzonych otrzyma w darze od Anglii wyspę Cypr.

### Czarnogórcy w Albanii.

Jak donosi telegram z Rzymu wojska czarnogórskie wkroczyły do Albanii północnej i zajęły miasto Skutari

### Rumunia wobec Rosyi.

Rumuński prezydent ministrów Brattianu oświadczył urzędowo, że gdyby Rosya chciała gwałtem przedostać się przez terytoria rumuńskie do Bułgarii wówczas Rumunia przeszkodzi temu z bronią w ręku.

Rząd rumuński wystosował do rządu rosyjskiego ostry protest przeciw grasowaniu na wodach rumuńskich rosyjskiej floty, uniemożliwiającej żegluga między portami rumuńskimi, bułgarskimi i tureckimi.

### Rewolucya w Petersburgu.

O zaburzeniach rewolucyjnych w Rosyi gloszą coraz nowsze szczegóły telegramy nietylko państw neutralnych; nawet sprzymierzeni nie są w stanie tego stanu rzeczy zataić. Londyński telegram donosi znów o nowych walkach rewolucjonistów z policją na ulicach Petersburga.

Uzbrojone w broń palną i dobrze zorganizowane tłumy w liczbie kilkunastu tysięcy rzuciły się dnia 21 b. m. na policję i stawily mężny opór wojsku.

Dopiero po kilkugodzinnym krwawym boju udało się kozakom rozprószyć tłumy. Walki uliczne z policją i wojskiem są od kilku tygodni w Petersburgu zjawiskiem codziennym.

### W Kurlandyi.

Oficyalny telegram petersburski powiada, że Niemcy koncentrują na północy od Mitawy znaczniejsze siły, by przedsięwziąć generalny atak na Rygę.

Oblegające Rygę wojska niemieckie poczyniły w ostatnich dniach znaczne postępy; zajęły kilka ważnych pozycji rosyjskich w południowej okolicy miasta między innymi Rozem i Gauose.

Na północnym zachodzie od miasta

Jakobstadt zostały ataki rosyjskie, z wielkimi stratami atakujących odparte.

### Nad rzeką Styr.

Armia generała Linsingena stoczyła w ostatnim tygodniu na Wołyniu, nad rzeką Styrem, szereg potyczek, dla Moskali niepomysłnych. Szczególnie wielkie straty ponieśli Rosyanie w walce pod Rafałówką, tracąc wszystkie swe pozycje.

### Z włoskiej widowni wojennej.

Pułki włoskie próbowały znów ofensywy. Zaatakowały nadgraniczną miejscowość tyrolską Riva i miasto Doberdo nad rzeką Isongo; jednakże ataki te, po krótkiej walce zostały odparte. Przymierza fanterya włoska odmówiła posłuszeństwa, nie chciała iść w ogień, mimo zapalczego nawoływania oficerów: avanti! avanti! Jest to wypadek charakteryzujący wysoce brak karności w szeregach włoskich i niechęć wojska włoskiego do walki.

### Na francuskim teatrze wojny.

Mimo ostatniej gwałtownej ofensywy francuskiej utrzymali Niemcy w całości dotychczasowe swe pozycje.

Rozpoczęli ponownie bombardowanie forticy Reims, zaś warownię Belfort zarzucili kilkakrotnie bombami, z zeppelinów, które zjawiają się coraz częściej ponad miastami i fortcami Francji.

### Głos bezstronny o ofensywie francuskiej.

Korespondent północno-amerykańskiej »United Press«, który zwiedził na zachodnim terenie wojennym front zarówno niemiecki jakoteż francuski i był tam świadkiem ostatnich operacji wojennych, stwierdza, że wszystkie ataki sprzymierzonych poszły na marne i przysporzyły atakującym kolosalne straty.

### Kardynał Amette w Rzymie.

Arcybiskup Paryża, kardynał Amette wyjechał do Rzymu w ważnej misji dyplomatycznej.

### Następstwa ustąpienia Asquitha.

Ustąpienie prezydenta ministrów Asquitha wywołuje w całej Anglii zaniepokojenie a w gabinecie angielskim fatalny kryzys. Między kabinetem a opinią publiczną Anglii wyłamują się poważne różnice zapatrywań na sprawę bałkańską oraz na konieczność wprowadzenia obowiązkowej służby wojskowej.

Następca Asquitha będzie, jak przypuszcza telegram londyński, Bonarlaw, którego król Jerzy przyjął na specjalnej audyencji.

### Straty angielskie na morzu.

Według ostatnich zestawień państw sprzymierzonych, straty eskadry angielskiej w ubiegłym miesiącu wynosiły 44 okręty, zaś od początku wojny stracili Anglicy 610 okrętów.



### Z BRAZYLII



Rio. W kilku miastach północnych stanów zjawily się plakaty z herbem dawnego cesarstwa brazylijskiego i z napisem: «Ratujmy Brazylię!» Policja posuwała je czempredzej, upatrując w tem ukrytą rękę jakiejś, nieznaney dotychczas, grupy monarchistów.

### Z Parany.

Kol. Góra św. Anny, munic. Lapa.

Wiadomość o kraździe, popełnionej w Affonso Penna, w domu p. M. Grabiasa, wyczytaliśmy z zajęciem i współczuciem; w parę dni po owym wypadku, przejechało przez naszą miejscowość dwóch młodych ludzi, Polaków, w wieku od 18 do 24 lat, którzy według wszelkiego prawdopodobieństwa brali udział w t-j zbrodni.

Chcieli bowiem sprzedać tutejszemu kupcowi p. Stefanowi Wołskiemu i niektórym kolonistom, różne przedmioty, pochodzące, sądząc, według artykułu w Waszej Gazecie, z kradzieży u p. M. Grabiasa; wieźli także pod siódlami nakrycia stołowe i obrusy, a jak

się zdaje i konie na których jechali, małe, ciemnej maści, z białymi znakami na czole, były również skradzione, gdyż doszła nas wiadomość, że skradziono nie dawno na pobliskiej kolonii parę podobnych koni.

Zawiadomiliśmy o ich przejeździe policję, lecz ta ich nie uwięziła, mimo że zatrzymali się oni przez cały dzień blisko kolonii Marienthal, w lasku, gdzie suszyli obrusy i skradzione sztuki bielizny.

W drugim jednakże podobnym do pierwszego wypadku sprawiła się nasza policja lepiej, przyłapała bowiem dwóch oszustów, którzy przechodząc przez naszą kolonię, chcieli tutaj puścić w ruch fałszywe banknoty co im się jednak nie udało. Po zrewidowaniu odstawiono ich do Lapy przyczem znaleziono przy nich około 1.700\$000 fałszywych pieniędzy.

Z szacunkiem

Jan Sebastian Bunik.

### Z Kurtyby.

Do jednego z domów przy ul. do Rosario usiłowali jacyś złodzieje wdrzeć się tymi dniami, nocną porą, celem rabunku. Jednakże strzały browningowe z sąsiedniego domu, spłoszyły złoczyńców, nie pozwalając im na wykonanie zbrodniczego zamiaru.

### „Floricultura Edelweiss“

Jedyny polski skład kwiatów i nasion zasługuje na szczególną uwagę i poparcie naszej publiczności.

Zwracamy uwagę kolonistów naszych, że firma ta importuje zawsze świeże w najlepszych gatunkach nasiona wszystkich warzyw ogrodowych jak n. p. kapusty, buraków, sałaty, pomidorów, kalafiorów i t. d.

Skład ten, własność rodaka naszego, p. Winiarskiego, egzystuje od lat w Kurtybie i znany jest z sumienności, doskonałego towaru i umiarkowanych cen, to też polecamy go chętnie względem publiczności polskiej.

### OSTATNIE TELEGRAMY

z dnia 23 października b. m.

Wiedeń. Nad rzeką Styrem poślonał generał Linsingen Moskali, zabierając 1300 żołnierzy rosyjskich do niewoli

Wiedeń. Armia gen. Mackensena zajęła miasto Szabac położone w północnej Serbii, nad rzeką Sawą.

Sofia. W Macedonii obsadziły wojska bułgarskie:

Kratowo, Kolirabe, Radajewac i wiele innych mniej ważnych miejscowości. W okolicy miasta Kliszeli wzięli Bułgarzy 2.000 jeńców serbskich.

Amsterdam. Rosyjski minister spraw zagranicznych wyraził publicznie gotowość podania się do dymisji, z powodu fatalnego dla Rosyi przebiegu wypadków wojennych na Bałkanie.

### Komitet Obrony Narodowej

(Sekcja Parańska Nacz. Komitetu Narod.)

Na cele Naczelnego Komitetu Narodowego w liście Nr. 40 od D-ra Piechnika z Rio Negro złożyli następujący obywatel: Dr. Piechnik 20\$ i Antoni Rezier 10\$. Razem 30\$000.

Za K. O. N.

Skarbnik: Jan Faucz.

Celem przeprowadzenia organizacji szkolnej uprasza się dotychczasowych członków, jak również wszystkich innych interesujących się tą sprawą na zebranie które się odbędzie w niedzielę dnia 24 b. m. o 2 po południu, w lokalu szkolnym (dawniej Park Polonia) wejście od ulicy Brigadeiro Franco.

Komitet.

Dnia 17 października b. r. odbyło się zebranie prowizorycznego Komitetu Ratunkowego celem dokompletowania wymienionego Komitetu.

Większością głosów wybrano do zarządu:

p. Feliksa Wojciechowskiego jako prezesa.

p. Józefa Rykałskiego jako skarbnika

p. Helenę Siemaszko jako sekretarza

do komisji rewizyjnej weszli p. p.: Maciej Otto, Julian Kowalewski i p. Słomina Komitet Ratunkowy został w ten sposób dokompletowany: Datki i opodatkowania przyjmuje, jak poprzednio, Skarbnik Komitetu.

Józef Rykałski skarbnik Helena Siemaszko sekretarz.

### Tow. św. Stanisława.

Niniejszem zapraszamy Sz. Rodaków z Kurtyby i z okolicy na

### BAŁ

wraz z loteryą fantową

który odbędzie się dnia 6. listopada b. r. o godzinie 8-jej wieczorem, w sali T-wa

„TEUTO - BRAZILEIRO“

przy ul. Dr. Muricy. Dochód przeznaczamy w całości na rodziny, dotknięte nieszczęściem wojny w Polsce.

ZARZĄD.

### ZAWIADOMIENIE.

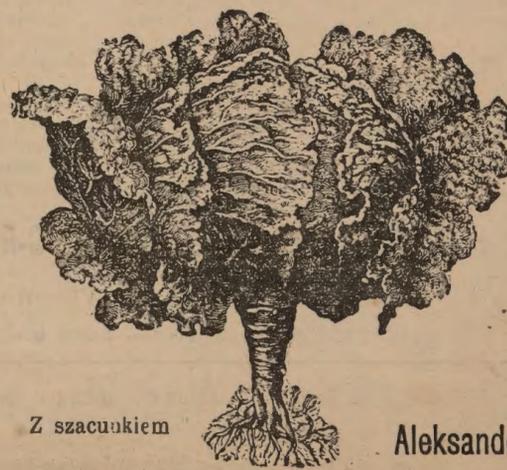
„Kółko Młodzieży Polskiej“ prosi Towarzystwa Polskie w Kurtybie o wysłanie delegatów na zebranie mające się odbyć w sali „Kółka“ dnia 24-go b. m. o godz. 2 po południu w sprawie urządzenia Obchodu Listopadowego.

ZARZĄD.

### „Floricultura Edelweiss“ ulica 15 de Novembro Nr. 25.

posiada na sprzedaż po cenach umiarkowanych  
nasiona warzywne i kwiaty.

Dla p. p. kupców, właścicieli wend i przekupniów znaczny rabat.



Z szacunkiem

Aleksander Winiarski.

# PRECZ Z ŁUPIEŻEM!

# PRECZ Z CHOROBIAMI WŁOSÓW!

MYDŁO PŁYNNIE HYGIENICZNE wyrobu APTEKI POLSKIEJ w Kurytybie zapobiega wypadaniu włosów, niszczy łupież i wzmacnia cebulki włosowe. Jako środek antyseptyczny i silnie desyntyfikujący daje również wspaniałe rezultaty w większości chorób skórnych, zapobiegając tworzeniu się wyrzutów i czerwoności na twarzy.

Cena dużego flakonu 2\$200.

Apteka Polska Aquidaba 64

Kurytyba.

Dr. Med. JANINA NOWICKA  
(lekarka)  
Fakultetu Paryskiego.

Specjalność:  
choroby kobiece i dziecięce.  
Akuszerya.  
Przyjmuje od 1. do 3. po południu.

Dr. GABRYEL NOWICKI  
(lekarz)  
Fakultetu Paryskiego.

Specjalność: choroby dróg moczowych, skóry i włosów. Choroby weneryczne. Choroby żołądkowe.  
Przyjmuje od 3 do 5. po południu.

Rua EBANO PEREIRA Nr. 12

Skoro chcecie zabezpieczyć przyszłość swoją i swej rodziny zapiszcie się do »Mutualidade Vitalicia«

Blizsze informacje u agenta:

**Silvia Zanatta**

Avenida Dr. Jayme Reis N-o 146  
Kurytyba.



ZEGARMISTRZ

**REINALDO TAMPLIN**

ul. Riachuelo 43. — Curytiba

Wykonuje wszystkie zamówienia w zakresie zegarmistrzostwa wchodząca. Przyjmuje również wszelkie najdelikatniejsze roboty z zakresu mechaniki. — Posiada na składzie obfity wybór okularów, cwieków, szkieł i innych optycznych przyborów. Poleruje, szlifuje i umieszcza szkła i drogocenne kamienie. Poleca swój zakład względem Szanownej Publiczności.

## Hotel „Europeo“.

Podaję do wiadomości Rodaków przejeżdżających przez portowe miasto Santos, że w Hotelu »Europeo« znajdują dobre i względnie tanie życie i uczciwą polską obsługę.

Hotel ten znajduje się w pobliżu stacji kolejowej i portu. Mówią tam po polsku i rusku.

Adres: rua São Bento, nr. 11 — Santos  
Franciszek Sierpiński.

## WARSTAT STOLARSKI

meblowy i budowlany

**Jan Ulandowski**

ul. Augusto Stelfeld 55.

W zakres prac wchodzi roboty drzwi, okien, schodów, jakoteż meble od pojedynczych do najwspanialszych, po wszelkich cenach. — Przyjmuje się obstalunki także i z poza Kurytyby.



# «Atlantica»

Telefon 395 Kurytyba Caixa post. 163

Atlantica Pilsen	cała flaszka	6:500
Atlantica Monachium, ciemne	„	6:500
Paranaense, jasne	„	4:000
Coritibana, jasne	„	5:000
Iguassu, ciemne	„	4:000
Culmbach, leczniczy	poł flaszki	6:000
Billa, napój bez alkoholu	„	3:000
Gazoza, cytrynowa, ananasowa, malinowa i wiśniowa	„	2:000
Woda sodowa, w wysokim gatunku	„	2:000
Ginger-Ale, w wysokim gatunku	„	3:000
Gingibre	cała flaszka	2:500

Ceny za tuzin bez laszek.

DOSTAWIA SIĘ DO DOMÓW.

Zamówienia przyjmuje się każdego dnia do godz. 8 wieczorem.

## Sanatorium »Araucaria«

w Arakaryi — Parana.

Zakład leczniczy składa się z 12 mieszkalnych domków, rozrzuconych na malowniczych wzgórzach nad rzeką Iguassu, w odległości 20 km. od stolicy stanu Kurytyby.

Chorzy, przybywający z prowincji, mogą wprost zatrzymać się na stacji kolei Arakaryi. — Sanatorium przyjmuje chorych dla leczenia lub operacji, rekonwalescentów oraz połogi.

Chorzy znajdują się pod stałą opieką D-ra J. Czakięgo.

Dr. J. Szymański, kierownik zakładu, leczy wyłącznie chorych na oczy, uszy, nos i gardło.

Biuro w Kurytybie: Dr. J. Szymański, praça Tiradentes Nr. 11 przyjmuje w poniedziałki, wtorki, środy i czwartki od 2-iej do 4-ej godziny po poł.

Dr. J. Czakię na praça Osorio Nr. 1 przyjmuje tylko we czwartki od 1-4 po poł.

## BACZNOŚĆ



## ROLNICY!

Skoro chcecie osiągnąć obfite plony, musicie wrowadzić do gleby te materiały poka mowe, które jej rośliny odebrały. To uskutecznią się najłatwiej przez zastosowanie naszego sztucznego nawozu, który okazał się wszędzie jako wyborny i przysporzył nierównane wyniki. Nasze sztuczne nawozy, a przede wszystkim

GOTOWE MIESZANINY

pod żyto, owies, jęczmień, pszenicę, mliżę, wa-

rzywa, drzewa owocowe, wino, kwiaty i t. d. złożone są ze składników, które naukowo zbadań, odpowiadają w zupełności praktycznemu zastosowaniu i tutejszym potrzebom gleby.

Prosimy nie wiać zamiast naszych chemicznych nawozów lichych naśladownictw, które odrzucić należy i zwraca się uwagę na naszą markę ochronną, która na każdym worku uwidoczniła jest znakiem (Pik-As).

**Fernando Hackradt & C-ia. — Curytyba.**

Kantor i skład: Avenida Vicente Machado 21 23

Skrzynka pocztowa 15. — Adres telegraf.: »Hackratos«

Posiadamy na składzie znakomicie udające się żyto letnie na zasiew.

## Baczność!!

Mam zaszczyt zawiadomić Sz. Publiczność miasta Kurytyby jakoteż okolicy, że otworzyłem w domu własnym *rua Ignacio Lustosa nr. 41 SKŁAD* t. zw.

„Seccos e Molhados“

Więc kto chce się zaopatrzyć w wszelkiego rodzaju trunki i konserwy tak krajowe jak i zagraniczne, wyborowe artykuły spożywcze, napić się piwa z lodu, niech nie omieszka odwiedzić mój sklep. Ceny bardzo przystępne!

Kupuję wszelkie produkta rolne.

Józef Brzeziński.